

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Poznań, czwartek dnia 3 czerwca 1937

Rok 32

Nr. 245 282

Żydzi trafili do angielskiej Izby Gmin

Zapytania o „prześladowanie“ Żydów w Polsce — Min. Eden udzielał i nie udzielał odpowiedzi

London. (PAT). Poseł Labour Party plk. Wedgwood zainterpelował w Izbie Gmin ministra Edena, czy znane mu są fakty świadczące o wzrastającym prześladowaniu Żydów w Polsce oraz czy rząd brytyjski użyje swego wpływu, aby prześladowania te powstrzymać, aby przeciwdziałać inspiracji obcych ideologii (??) na wzrost antysemityzmu w Polsce.

Minister Eden odpowiedział co następuje: „Uwaga moja zwrócona została w ostatnich miesiącach na sprawozdania o wystąpieniach przeciwdziałaniach w Polsce i na zarządzenia podjęte przez władzę, aby tego rodzaju incydenty powstrzymać. Nie mam żadnych podstaw do przypuszczenia, że zajścia te spowodowane są przez obce wpływy“.

Poseł Wedgwood zapytał dodatkowo min. Edena, czy brytyjski minister spraw zagr. użyje wpływów rządu brytyjskiego dla przeciwdziałania się tym wzrastającym prześladowaniom przez polecenie ambasadorowi brytyjskiemu złożenia sprawozdania o tym, co się istotnie dzieje.

Min. Eden odpowiedział: „Poseł Wedgwood niewątpliwie wie, jakie jest stanowisko brytyjskie. W tego rodzaju sprawach zna on również postanowienia traktatu mniejszościowego“.

Poseł konserwatywny Vyvyan zapytał ministra, czy sprawa ta została

z tytułu traktatów mniejszościowych poruszona.

Min. Eden odpowiedział przecząco, podkreślając, że to nie nastąpiło.

Poseł liberalny Mander zapytał ministra, czy prześladowanym Żydom

będzie dana możliwość emigrowania do Palestyny.

Minister Eden na to pytanie nie udzielił odpowiedzi. (Prawdopodobnie min. Eden woli mieć Żydów raczej w Polsce aniżeli w Palestynie. — Red.).

Pan Balcer w Brazylii



— O Żydach pamiętają lordowie, troska się o nich angielski parlament. Nie tylko im dobrze w Polsce, jeszcze p. Lepecki wyszukuje im rajskie zakątki na świecie. Tymczasem kto pomyśli o mnie, którego oni wyzuli z ojcowizny?

Z hiszpańskiej wojny domowej

Kontrataki czerwonych na froncie baskijskim odparte

Amorebieta. (PAT). Wysłannik Havasa donosi, że wojska rządowe wykonały przeciwnatarcie na pozycje powstańców na zachód od Lemona i na wschód od Galdacano. Mimo przewagi sił rządowych zostały one odparte z wielkimi stratami. W czasie walk 2 oficerów i 40 żołnierzy przeszło z bronią do powstańców. Oficerowie ci oświadczyli, że cały batalion zamierzał przejść na stronę powstańczą, lecz dowództwo wykryło ten plan i aresztowało dowódcę batalionu.

Lista strat włoskich

Rzym. (PAT). Opublikowano tu pierwszą listę legionistów włoskich po-

ległych w Hiszpanii podczas walk o Malagę. Lista zawiera 63 nazwiska.

Sprawa zatargu hiszpańsko-niemieckiego

London. (PAT). Reuter donosi z Paryża, iż minister spr. zagr. rządu w Walencji del Vayo w przemówieniu wygłoszonym do dziennikarzy anglo-amerykańskich domagał się przekazania zajścia z pancernikiem „Deutschland“ trybunałowi haskiemu, celem ustalenia, kto pierwszy strzelał. Minister zaproponował trybunał haski, ponieważ Niemcy nie należą do Ligi Narodów.

Międzyn. Kongres Olimpijski w Warszawie

Na rozpoczynający się w Warszawie w dniu 6 bm. Międzynarodowy Kongres Olimpijski przyjazd definitywnie zapowiedzieli:

Prezes Międzynar. Komitetu Olimp. hr. Baillet-Latour (Belgia), radca Guth-Jarovsky (Czechosłowacja), hr. Clarence de Rosen (Szwecja), hr. Gautier-Vignal z żoną (Monaco), sen. Juliusz de Muzsa (Węgry), p. Angelo Boolanachi z żoną (Grecja), markiz de Polignac (Francja), p. Sigfrid Edstroem z żoną (Szwecja), sir Ernst Krogius (Finlandia), sekretarz stanu T. Lewald (Niemcy), plk W. Scharroo z żoną (Holandia), plk A. Bonacossa z żoną

(Włochy), baron van der Oye (Holandia), p. J. Dikmanis (Łotwa), sir Thomas Fearnley z żoną (Norwegia), dr Theodor Schmitz (Austria), dr K. Ritter von Halt (Niemcy), p. Stefan G. Czapaszykow (Bułgaria), lord Burghley (Ang.), p. François Pietri z żoną (Francja), p. Mohamed Taher pasza (Egipt), p. Avery Brundage (St. Zjedn.), książę F. J. de Liechtenstein (Liechtenstein). W kongresie weźmie też udział 5-osobowa delegacja japońska: hr. Miszimasza Sojeszima z żoną, baron Imada, dr Risohaku, prof. Matsumoto i prof. Takahaszi.

Z ramienia Polski udział w kongresie

wezmą obaj nasi delegaci do M. Kom. Ol. — gen. brygady dr Stanisław Ruppert i b. minister Matuszewski, z żonami.

Poza tym na sesję przyjadą: plk Berdez — sekretarz M. Kom. Ol. p. Goesta de Mare — sekretarz sesji, z żoną, oraz p. Werner Klingeberg — doradca techniczny M. Kom. Ol. przy organizacyjnym Komitecie 12. olimpiady.

Wreszcie prawdopodobny jest przyjazd następujących członków M. Kom. Ol.:

Gen. S. S. Dżukić (Jugosławia), prof. dr F. Bucar (Jugosławia), p. Henry Nourse (Płd. Afryka), p. J. J. Keane (Irlandia), sir Harold Luxton (Australia), p. Reszyd Saffet Atabinen (Turcja), p. Joachim Palk (Estonia). (Pat.)

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wyjechał do Budapesztu min. Świętosławski. Ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor dep. Pollak, naczelnik wydz. Kielski i asystent inż. Tomassi.

Warszawa. (Wczoraj o godzinie 12,30 Prezydent R. P. przyjął na zamku królewskim J. E. Anthony J. Dixel Biddle, ambasadora Stanów Zjednoczonych, który złożył mu listy uwierzytelniające.

Marsz. Blomberg w Rzymie

Rzym. (PAT). Marsz. v. Blomberg przybył wczoraj samolotem do Rzymu o g. 13. Powitali go na lotnisku Mussolini, marsz. Graziani, 3 podsekretarze oraz ambasador wojny, lotnictwa i marynarki, marszałkowie Badoglio i De Bono oraz ambasador Rzeszy. Po południu gen. Blomberg złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym przyjęty był przez Mussoliniego w Pałacu Weneckim. — Rozmowa trwała godzinę. Następnie gen. Blomberg udał się do Pałacu Kwirynalskiego, gdzie przyjęty był przez króla. Włoskie koła rządowe informują, że przedmiotem rozmów marsz. Blomberga z Mussolinim jest m. in. sprawa hiszpańska.

W Abisynii

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje: Pogłoski na temat rzekomego zamiaru przeniesienia stolicy Abisynii z Adis Abeby do innego miasta pozbawione są wszelkich podstaw. Stolicą cesarstwa pozostaje Adis Abeba.

Hamulec materialny

Nowy Jork. (PAT.) Legislatura stanu Florydy uchwaliła projekt ustawy, według której kobieta, która porzuci swego męża a sama posiada majątek, będzie musiała porzuconemu mężowi płacić alimenty, o ile on sam nie posiada dostatecznych dochodów.

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. (Tel. wł.). W Nowoświęcianach wybuchły zajścia antyżydowskie, które zakończyły się wybięciem szyb w bożnicę i w mieszkaniach oraz sklepach żydowskich.

We wtorek drobne rozruchy antyżydowskie zaszły w Górze Kalwarii pod Warszawą. (w)

Sejm w piątek

Warszawa. (PAT.) Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 4 bm. godz. 11. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937-38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, debatę nad 11 projektami ustaw w sprawie ratyfikacji międzynarodowych umów i konwencji, oraz sprawozdania komisji m. i. o projektach ustaw: o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy i o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Powrót „Daru Pomorza“

Gdynia. (PAT). Wczoraj o godz. 13.30 zawiął do portu w Gdyni statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“ po 8 i pół miesięcznej podróży ćwiczebnej z 62 uczniami. Na spotkanie statku wyjechał na holowniku „Ursus“ wojewoda pomorski. Dyr. Szkoły Morskiej kmdr. Kosianowski wszedł już na pokład „Daru Pomorza“ we wtorek wieczorem przy Rozewiu i pierwszy powitał załogę oraz dokonał inspekcji statku. Spotkanie holownika „Ursus“ z „Darem Pomorza“ nastąpiło na wysokości Helu. Wracający „Dar Pomorza“ powitały w zatoce liczne motorówki, pełne wycieczkowiczów, które towarzyszyły statkowi aż do chwili wejścia do portu. Na peronie dworca morskiego oraz na nabrzeżu i przy Kapitanacie Portu zgromadziły się liczne rzesze publiczności. Wchodzący statek powitała orkiestra marynarki wojennej. Na pokład statku weszły rodziny uczniów z kwiatami i nastąpiły wzruszające sceny powitania. Po południu została wydana przez dyrektora w salach Państwowej Szkoły Morskiej herbatka.

Przyjazd dziennikarzy duńskich

Gdynia. (Tel. wł.). W dniu 11 czerwca na pokładzie motorowca „Piłsudski“ przybędzie do Gdyni wycieczka dziennikarzy duńskich, przedstawicieli największych duńskich dzienników. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Warszawę, Poznań i inne ważne ośrodki Polski. (p)

Tło procesu myślenickiego w mowach obrońców

Dosadne naświetlenie stosunków społeczno - gospodarczych i polityczno-obyczajowych w woj. krakowskim i Krakowie

Kraków. (Tel. wł.). W dwunastym dniu procesu o zajęcia myślenickie przemawiali dalsi przedstawiciele ławy obrończej, a mianowicie adwokaci Braun ze Słomnik, Gajewicz z Radomia, dr Kuśnierz, Lichorowicz, apl. Jaworski i dr Pozowski — z Krakowa.

Najpierw przemawiał adw. Braun. Pierwszą część swego półtoragodzinnego przemówienia obrońca poświęcił stronie prawnej procesu, następnie zaś omówił warunki społeczno-gospodarcze w województwie krakowskim.

Z przemówienia adw. Brauna

„Na wsi krakowskiej — mówił obrońca — znajduje się około 60 procent zespołów gospodarczych małorolnych. W mieście Krakowie zaś przeszło 80 procent placówek handlowych jest w rękach żydowskich. Kiedy miasto zajmują Żydzi, nie mają do nich dostępu synowie wsi. To jest tragedia narodu polskiego.

„Wyprawa myślenicka była reakcją na wytworzoną sytuację, w której kształtowaniu niepoślednią rolę odegrało także wykonanie prawa, które wykręcało kiszki w człowieku.

„Adam Doboszyński w swej książce „Gospodarka narodowa“ stwierdził, że we współczesnej polskiej rzeczywistości panuje rozdźwięk między formą i treścią. Ten rozdźwięk musi znaleźć rychło swe rozwiązanie: albo bolszewickie, albo narodowe. Tak pisał Doboszyński w 1934 r.

„Dziś w 1937 r. zdajemy sobie sprawę, że ten rozdźwięk musi znaleźć rozwiązanie narodowe. Dziś płyniemy pełnymi żaglami w kierunku unarodowienia życia polskiego.“

W dalszym ciągu adw. Braun stwierdził, że uczestnicy wyprawy myślenickiej z Doboszyńskim na czele działali w poczuciu wyższej konieczności, nakazującej wystąpienie z ostrzeżeniem.

„Zadaniem prawa — zakończył swe przemówienie adw. Braun — jest obrona siły i wartości narodu. Przy rozpatrywaniu wyprawy myślenickiej należy kierować się koncepcją prawa społecznego. Panowie sędziowie, wydając wyrok, musicie zdecydować się, w jakim kierunku chcecie pokierować życie polskie: czy na lewo, czy na prawo; czy w stronę krzyża Chrystusowego i miecza Chrobrego, czy w stronę gwiazdy bolszewickiej.“

Z przemówienia adwokata Kuśnierza

„Wyprawa myślenicka stała się błyskawicą, oświetlającą stosunki w województwie krakowskim i w Krakowie samym. Wytworzyły się tam warunki, które spotkały się z reakcją otwartą i silną.

„Wedle planu „frontu ludowego“ miał stąd wyjść pożar na całą Polskę. Ukształtowały się stosunki, o których Doboszyński powiedział, że to była anarchia, sterowana przez żydokomunę.

„Doboszyński działał pod przymusem moralnym. Słyszeliśmy jego tragiczną spowiedź. Czy to nie było wielkie „J'accuse“ pod adresem tych, którzy stają na drodze do zwycięstwa w Polsce idei narodowej i katolickiej?“

Adw. Lichorowicz

„W roku 1923 na sali tej zapadł wyrok, uniewinniający oskarżonych o napad na polskich ułanów.

„Teraz Wysoki Sąd ma wydać wyrok, dotyczący ludzi, którzy kierowali się idealistycznymi pobudkami. Proszę o wyrok w imię interesu narodu, którego siła rośnie idealizmem szerokich mas!“

Apl. Jaworski

Obrońca stwierdza, że przewód sądowy nie dostarczył jakiegokolwiek materiału dowodowego, który by potwierdzał tezę oskarżenia, mianowicie, że podsądni tworzyli związek zbrojny.

Obrońca analizując strzelaninę w Porębie stwierdził, że prokurator oskarża o udział w niej 45 ludzi, podczas gdy na tę ilość ludzi przypada 8 karabinów. Mogło więc strzelać tylko ośmiu ludzi.

Następnie apl. Jaworski przedsta-

wił warunki, z jakimi łamać się musieli podsądni. Mimo przeszkód, nie ugięli się oni, zaś ich postawa jest postawą setek tysięcy członków ruchu narodowego. Ich stanowisko daje obraz nastrojów w narodzie.

„Pan prokurator — zakończył swą mowę apl. Jaworski — mówił o konsolidacji. Dziś istotnie dokonywa się ta konsolidacja — w około idei narodowej, której ośrodkiem organicznym jest Stronnictwo Narodowe. Sprawa uczestników wyprawy myślenickiej jest już osądzona przez trybunał narodu. Wy, panowie sędziowie, macie wydać tylko wyrok formalny. Wyrokując, sądzicie oskarżonych jako Polaków, którym została się krzywda; Polaków zawsze gotowych do ofiary dla Polski.

Adw. Gajewicz

„Podsądni poszli za Doboszyńskim. Słuchaliśmy go tu niedawno pilnie. Czyn jego nie był zamachem stanu, lecz tylko sygnałem ostrzegawczym.

„Twierdzą, że w tym procesie jedna tylko mogła być kara, i w jednym tylko momencie. Tam, na polu bitwy. Karę tę ponieśli Józef Pałka i Józef Machno. Padli. Nie żyją. Machno

pochowany na cmentarzu w Zubrzycy, złożony na deskę, głowę ma okręconą w marynarkę. Teraz starosta odmówił ekshumacji i normalnego pochówku.“

Kończąc swe przemówienie, adw. Gajewicz zawołał, wskazując na podsądnych:

„Mam prawo powiedzieć w ich imieniu: Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!“

Adw. Pozowski

Jako ostatni przemawiał dr A. Pozowski. Postawił on wniosek, aby sąd uznał, że oskarżeni działali w poczuciu wyższej konieczności, ukazując całemu społeczeństwu niebezpieczeństwo grożące ze strony czerwonej anarchii, sterowanej przez Żydów.

O godz. 15,15 przewodniczący zamknął przewod sądowy. Ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę o godz. 12.

Termin procesu Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Proces Doboszyńskiego toczyć się będzie od dnia 14 do 26 czerwca rb.

Proces Chaskielewicz o zamordowanie śp. wachm. Bujaka

Warszawa. (PAT). Wczoraj rano rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces zabójcy śp. wachmistrza Jana Bujaka, Judki Lejba Chaskielewicza.

Oskarża prokurator Żeleński, oskarżonego bronią adwokaci Honigwill i Dąbrowski. W imieniu Jadwigi Bujakowej, małżonki zamordowanego wachmistrza, skarżące, o symboliczną złotówkę strat moralnych, występują adwokaci Kwiatkowski, Suchodolski i Wawrzyński.

Judka Lejb Chaskielewicz oskarżony jest z art. 225 kk.: „Kto pozbawia człowieka życia, podlega karze od 5 lat więzienia do kary śmierci“. Chaskielewicz oskarżony jest, że 1 czerwca 1936 r. w Mińsku Mazowieckim w zamiarze pozbawienia życia wachmi-

strza 7 p. ułanów Jana Bujaka strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru przebijając mu wątrobę, płuco i serce, wskutek czego nastąpiła śmierć Bujaka.

Sąd po sprawdzeniu personalij oskarżonego i odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchiwał świadków. Tak przełożeni jak i podkomendni śp. wachmistrza Bujaka w zeznaniach swych wystawili mu dobre świadectwo; był to wzorowy żołnierz, uczynny, wesół, nazwany z tego powodu „słowik pułkowy“; b. dobrze odnosił się do wszystkich żołnierzy bez różnicy wyznania. Natomiast opinia o Chaskielewiczu jako żołnierzowi była ujemna.

Dziś dalszy ciąg zeznania świadków. Rozprawa potrwa 3—4 dni.

Chaskielewicz planował jeszcze inne zabójstwa

Warszawa. (Tel. wł.). W uzupełnieniu powyższego podajemy następujące ciekawe szczegóły z rozprawy:

Oskarżony do winy się przyznaje i twierdzi, że miał zamiar zabić Bujaka, bo Bujak zrobił z niego hulakę w wojsku. Opowiadał o rzekomych przejściach w wojsku, że Bujak i inni podoficerowie go bili i oblewali brudną wodą.

Przew. — Czy w czasie przemarszu przez Kałuszyn oskarżony witał się z Bujakiem.

Osk. — Tak jest.

Przew. — Czy oskarżony oprócz Bujaka chciał jeszcze zabić innego z oficerów czy podoficerów?

Osk. — Gdy byłem w wojsku, miałem jeszcze zamiar zabić kapr. Kowalskiego.

Na zapytanie prokuratora, dlaczego odstąpił od zamiaru zabicia swego wuja Segalika, oskarżony po chwili odpowiada: „Ja bym Bujaka też nie zabił, bo ja wszystkim darowałem.“

Po przerwie stawiał pytania Chaskielewiczowi prokurator. Chaskielewicz przyjął metodę nieodpowiadania na niewygodne pytania. Pytania prokuratora szły w kierunku, ażeby stwierdzić, czy przed zbrodnią Chaskielewicz porozumiewał się z siedzącymi na skwerze dwoma ułanami tego pułku, z którego pochodził Bujak.

Notatki i pamiętnik zbrodniarza

Następnie przewodniczący przechodzi do treści notatek i pamiętnika oskarżonego.

Przew. — Na jednej z kartek znajduje się zdanie: „W Polsce powinna rządzić międzynarodówka“. Kiedy to oskarżony pisał?

Osk. — Nie przypominam sobie.

Z CHWILI

Kto wypadki polityczne ostatnich tygodni obserwował tylko zewnętrznie nie zadając sobie trudu dociekania ich wewnętrznej przyczynowości, miał może chwilami wrażenie, jakoby po stronie obozu rządowego toczyły się dwie akcje, mniej czy więcej niezależne od siebie. Niektórzy przedstawiciele młodzieży „narodowo-radykalnej“, myślący zbyt prostolinijnie, formułowali i formułowali to dość głośno w ten sposób, że posunięcia marsz. Rydza-Śmigłego wobec młodzieży akademickiej, a działalność tzw. „Obozu Zjednoczenia Narodowego“, to — mimo słów, jakie przed kilku tygodniami padły z wysokich miejsc — dwie rzeczy, nie mające ze sobą wspólnego, przeciwnie, że „marsz. Rydza-Śmigły pomoże nam zlikwidować „sanację“ i nową jej organizację“.

Tak to sobie niektórzy ludzie wyobrażali i wyobrażają. Prosimy jednak wzywać się głębiej w słowa, wypowiedziane przez pika Kowalewskiego, „szefa sztabu „OZN“, w związku ze sprawą komersu „Arkonii“, a mianowicie, że „na tym odcinku prowadzone są prace przygotowawcze, które jednak dotychczas nie są zakończone, wskutek czego trudno o nich już teraz mówić“.

„Trudno o nich już teraz mówić“, „ozonowcom“, ale łatwo jest te niedomówione słowa właściwie zrozumieć każdemu, co ma oczy ku patrzeniu i uszy ku słuchaniu. Trzeba tylko w odnośne fakty i objawy wnikać myślą głębiej, a nie ślizgać się po ich powierzchni.

Kto naturalnie rzeczywistości widzieć i rozumieć nie chce, bo mu spieszy ze znalezieniem pozorów do uzasadnienia zmiany dotychczasowego stanowiska, będzie nadal opowiadał o dwóch różnych po stronie obozu rządowego akcjach, nie mających jakoby żadnego ze sobą związku przyczynowego.

*

Dwa odłamy „narodowych radykałów“ zwalczają się w dalszym ciągu ostro. Organ ugrupowania umiarkowanego w stosunku do obozu rządowego „ABC“ traktuje zdecydowanie opozycyjnych „bepistów“ jako „dywersantów“, a organ tych ostatnich „Falanga“ zarzuca tamtym „niepokojącą ewolucję poglądów na istotę taktyki narodowej we współczesnej Polsce“.

„Falanga“ przypomina konferencję przedstawicieli pierwszej grupy, pp. Gluzińskiego Jodziewicza i Kurcjusza z reprezentantami obozu rządowego pikiem Miedzińskim i ministrem pikiem Ulrychem oraz konferencję p. Jodziewicza z pikiem Miedzińskim. „Falanga“ zaznacza ponadto, że redaktor „ABC“ p. Zaleski wygłosił referat w „sanacyjnym“ „Klubie 11 Listopada“, którego przewodniczącym jest minister Grabowski. „Jest to zatem — kończy „Falanga“ — linia koniunkturalna, najeżona na każdym kroku kompromisami, linia, na której skreślił kark sławetny „ZMN“ (tzw. Związek Młodych Narodowców — red.), tak, że zapytać należy: „czyżby ZMN (Związek Młodziarzy Narodowo-Radykalnej — red.) miał utracić ostatnią literę?“

Referujemy o tych polemikach dla informacji naszych czytelników.

Żelazo koło Olkusza

Olkusze. (PAT.) W Gorenicach pod Olkuszem bawił przedstawiciel Okręgowego Urzędu Górniczego, który po zbadaniu terenów i szybu kopalnianego stwierdził, że znajdująca się tam ruda żelazna zawiera 60 proc. żelaza. Wobec wysokoprocentowej rudy firma „Rudpol“ czyni starania w Wyższym Urzędzie Górniczym w Warszawie o nadanie górnicze i po zatwierdzeniu tej formalności przystąpi do dobywania rudy. Przystąpienie w lipcu rb. rozpoczęte zostaną dalsze roboty wiertnicze i eksploatacyjne.

Makuszyński członkiem P. A. L.

Warszawa. (Tel. wł.). W dniach 1 i 2 czerwca rb. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. M. i. chodziło o ustalenie tegorocznej listy kandydatów do odznaczenia „wawrzyńskim literackim“. W drugim dniu obrad wybrano nowym akademikiem literatury Kornela Makuszyńskiego na miejsce po Wincentym Rzymowskim.

Czerwiec
3
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pocztowcy: 15-60 i 28-36
Pocztowe taksówki: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jez. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Płac Świetokrz. 49-30; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wiedeński 86-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28; Zegarynka 07. Centr. międzym. 00. inform. tel. 09. Biuro napr. 08.

Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Pauli m., Klotyldy (Opat. t. Franc. kr.)
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Litomina
Bratymily
Słońca: wschód 3.2., zachód 9.47
Długość dnia 16 godzin 26 minut
Księżyc: wschód 0.30, zach. 18.23

TEATR:
Teatr Polski: Dziś — „Wieczór trzech króli”.
Adria: Dziś — „Witamy Poznań”.

Europejscy pięściarze zwyciężyli amerykańskich

Wspaniale odznaczyli się Chmielewski i Polus

Nowy Jork. (PAT). Wczoraj odbył się w Kansas-City mecz amatorskich drużyn bokerskich Europy i Stanów Zjednoczonych. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Europy w stosunku 16:0. Szczegółowe wyniki:

W wadze muszej — Gavine Matta (Włochy) znokautował w 1-ej rundzie Criccha. W walce tej zawodnik amerykański poddał się na skutek decyzji lekarza.

W wadze koguciej — Uldert Cossengo (Włochy) wypunktował Castro.

W wadze piórkowej polski bokser Aleksander Polus pokonał na punkty

Simmons, mając przewagę zdecydowaną we wszystkich trzech rundach.

W wadze lekkiej Herbert Nuernberg (Niemcy) znokautował w trzeciej rundzie Millsa.

W wadze półśredniej Niemiec Murach wypunktował Donalda.

W wadze średniej w porównaniu stylu walczący Chmielewski znokautował w połowie drugiej rundy Halla.

W wadze półciężkiej włoski bokser Luigi Mussina zwyciężył na punkty Jacksona.

Wreszcie w wadze ciężkiej bokser niemiecki Herbert Runge wypunktował Neavesa.

Film niezwykłych i silnych wrażeń TAJEMNICA PANNY BRINX

ukáže się już jako następna premiera kina
APOLLO

Zachwycająca polska sensacyjna komedia muzyczna, z udziałem najwybitniejszych i najulubieńszych aktorów ALMA KAR. ZELI-CHOWSKA, GROSSOWNA, ZABCZYŃSKIM, JUNOSZA STEPOWSKIM, ZNOCZEM i innymi, jest prawdziwą rewelacją tego sezonu ze względu na temat, jaki nam film ten ilustruje.

Pełna tajemniczości a zarazem wzruszająca historia dwóch pięknych kobiet, z których jedna na padła ofiarą zagadkowego wypadku w górach, zobrazowana została w sposób niezwykle realistyczny i ciekawy. Akcja tego filmu toczy się poraż pierwszy na tle kolejki linowej na Kasprowy Wierch; poza tym ujrzymy piękne widoki z polskiego wybrzeża, Tatr i Warszawy.
nr 44 124

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtowała się nadal pod wpływem chłodnych i wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego, to też w całym kraju było zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 9 st. w Pucku i Płocku, 10 st. w Pohulance, 11 st. w Grudziądzu, 12 st. w Wilnie, 13 st. w Poznaniu, 14 st. w Grodnie, 15 st. w Zakopanem, 16 st. w Warszawie, 17 st. we Lwowie, 18 st. w Lublinie, 19 st. w Krakowie, oraz 20 st. w Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 3 bm.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Nieco chłodniej. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Nowe licea pedagogiczne

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu donosi:

Z początkiem roku szkolnego 1937-38 zostaną uruchomione licea pedagogiczne w Grudziądzu (męskie), Inowrocławiu (żeńskie), Lesznie (żeńskie), Wągrowcu (męskie) i Wejherowie (męskie). Wpisy będą przeprowadzone w czasie do 15 czerwca, egzamin wstępny odbędzie się w dniach od 21 do 23 czerwca. Wysokość kosztów utrzymania w internatach wyniesie około 40 zł miesięcznie a opłata z tytułu taksy administracyjnej 30 zł rocznie, przy czym młodzież będzie mogła korzystać ze zniżek względnie zwolnień w opłatach. (Pat.)

Tragiczny wypadek na morzu

Gdańsk. (PAT). Wczoraj wyrzuciła się na morzu w pobliżu Brzeźna łódź żaglowa (jolka) oficerskiego Jacht-klubu w Warszawie. Załoga łodzi składała się z pp. Pawłowskich z Warszawy, którzy przybyli Wisłą do Gdańska, zamierzając płynąć dalej do Gdyni. Jeden z rybaków w Brzeźnie uratował p. Pawłowską, natomiast mąż jej, artysta dramatyczny Wacław Pawłowski utonął.

Cała wieś spłonęła

Pińsk. (PAT). We wsi Newel pow. pińskiego wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 210 budynków, oraz inwentarz żywy i martwy, w tym 55 sztuk bydła. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie okoliczne strażnice pożarne i ludność. Pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora
ANTONI ST. HOFFMANN

84) Odwróciłem się do drzwi. W tej chwili zadzwonił telefon. Siłą przyzwyczajenia chwyciłem słuchawkę, choć i Wolf już zdjął swoją. Dlatego obaj usłyszeliśmy ów głos, brzmiający jakby z ogromnej odległości, a przy tym jakby łamiący się z niesłychanego zdenerwowania i napięcia:

— Nero Wolf! Nero...
— Tak! Mów pan! — krzyknąłem.
— Mam go. Chodźcie zaraz! Pięćdziesiąta piąta ulica! Tu mówi Mike Walsh! Wreszcie go nakryłem. Chodźcie, bo...

Nagły suchy trzask w telefonie przewrzał słowa. Był to odgłos wystrzału, tak głośny, jakby pochodził z średniej wielkości armaty. Potem nastąpiła cisza. Powtórzyłem kilka razy: — Halo! Walsh! Halo! — Ale nie było odpowiedzi.

Odwróciłem słuchawkę. — Na Bo-

Tragiczny wypadek w Tatrach

Profesor Liceum Krzemienieckiego stoczył się po śniegu w przepaść

Zakopane. (PAT). W godzinach rannych do Morskiego Oka udała się wozami wycieczka uczniów Liceum Krzemienieckiego. Przy Wodogrzmotach Mickiewicza pod wodzą 29-letniego profesora tegoż liceum mgr. Wroniewskiego uczestnicy wycieczki zeszli doliną Roztoki do doliny Pięciu Stawów Polskich, a stąd przez Świstówkę mieli dotrzeć do Morskiego Oka i tam połączyć się z resztą uczestników wycieczki. Przy podchodzeniu do Świstówki kierownik wycieczki prof. Wroniewski, chcąc ominąć duży i niebezpieczny płat śniegu, wyszedł nieco w górę po stwardniałym śniegu, lecz poślizgnął się i stoczył w przepaść około 150 metrowej głębokości. Warunki terenowe nie pozwoliły na pospieszenie mu z pomocą. Uczestnicy

wycieczki udali się szybko z powrotem do schroniska nad Wielkim Stawem, skąd zawiadomili o wypadku Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem.

Wypadek zdarzył się około godz. 15. Bezpośrednio po zaalarmowaniu pogotowia udało się na miejsce wypadku i z wielkim trudem dotarło do ofiary, dającej słabe oznaki życia. Po udzieleniu pierwszej pomocy zdołano prof. Wroniewskiego wydobyć z przepaści. Pomoc okazała się jednak bezskuteczna, gdyż ok. godz. 21,30 prof. Wroniewski na rękach członków pogotowia zakończył życie skutkiem obrażeń wewnętrznych. Zniesiono nieszczęśliwego do Roztoki i stąd przewieziono do Zakopanego.

W kościele zapalił papierosa

Warszawa. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął Moszék Zakman, który w marcu b. r. wszedł do kościoła oo. kapucynów i tam zapalił papierosa. Oburzona publiczność oddała go w ręce policji. — Zakman na rozprawie usiłował zajęście zbagatelizować i oświadczył, że był wiatr i dlatego wszedł do kościoła, by zapalić papierosa. Został on skazany na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania i na ponoszenie kosztów sądowych. (w)

O petardy w Otwocku

Warszawa. (Tel. wł.). Zamknięto dochodzenia w sprawie petardowej w Otwocku pod Warszawą. Wytoczono sprawę czterem mieszkańcom Otwocka ze Stanisławem Luczakowskim na czele. Przebywał on dotychczas na wolności, a obecnie został aresztowany. Wszyscy oskarżeni są z art. 165 i 215 k. k. (w)

Koniec „Szpicbródki“

Łódź. (PAT). W Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko międzynarodowemu kasiarzowi Stanisławowi Cichockiemu, znanemu pod

przezwiem „Szpicbródka“, oskarżonemu o organizowanie włamania do Spółdzielczego Banku w Zgierzu. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący 52-letniego Cichockiego na karę 4 lat więzienia, a po odbyciu tej kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Warszawie.

Nieszczęsne znalezisko

Brześć n. B. (PAT). W pewnej wiosce w powiecie kowelskim przy rozbieraniu znalezionej zapalnika od pocisku artyleryjskiego większego kalibru nastąpił wybuch, który ciężko poranił 10 osób, obecnych przy tej robotce. Dwie z tych osób po dwóch godzinach zmarły; są to Bazyl Sacharczuk, który znalazł zapalnik i wywołał nieszczęsny wybuch oraz jego 5-letni syn Jan. Pozostałe osoby po opatrzeniu na miejscu przewieziono do Kowla. Wśród poranionych jest starzec 80-letni i dziewczynka 3-letnia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— Szkody wskutek wichury. Wczorajsza gwałtowna wichura wyrządziła w Poznaniu pewne szkody. Ucierpiały drzewa na ulicach i w ogrodach. Na ulicy Raczynskich np. wichur uszkodził młode

zie, aż się skończy ta wizyta. Perry przyszedł bardzo punktualnie.

Saul Panzer też wyszedł już z kuchni i chciał zejść do hallu, ale wobec tego kazałem mu wrócić i sam podszedłem do drzwi. Spojrzałem naprzód przez okienko, bo mi to już weszło w krew przez ostatnie dni. Był to istotnie Perry. Wpuściłem go i zaprowadziłem do biura.

Gdy weszliśmy, Wolf przywitał go i potem powiedział do mnie: — Słuchaj, Archie, doszedłem do przekonania, że im mniej się człowiek do czego miesza, tym mniej ma kłopotów. Lepiej będzie, jeżeli polecisz Saulowi, aby zatelefonował do jakiegoś szpitala i powiedział im, że stało się tam nieszczęście i że mają kogoś tam wysłać... Oh, nie, panie Perry, nie poważnego!

Pobiegłem więc do kuchni i powiedziałem Saulowi:

— Idź do drogerii na narożniku i stamtąd zadzwoń do głównej komendy policji, że zdaje ci się, iż słyszałeś strzał za parkanem na budowlu przy 55 ulicy. Powiedz, że według twojego zdania to coś podejrzane i żeby zaraz kogoś tam posłali. Jeśli zapytają, kto mówi, powiedz, że to król, albo coś

w tym rodzaju. Tylko szybko.

Tych dziesięć centów na telefon wydaliśmy jednak na próżno. Ale o tym dowiedziałem się dopiero później.

XV.

Perry błysnął ku mnie okiem, gdy wszedłem. Siadłem przy swoim biurku i wydoylem notatnik. On zaś mówił: — Dawno już nic mnie tak nie zirytowało. To pewnie dlatego, że się starzeję. Niech pan nie sądzi, że miałem jakiegokolwiek złe intencje. Jeśli pan wolał zastępować pannę Fox, miał pan zupełne prawo do tego. Ale musiał pan przyznać, że starałem się bardzo pójść panu na rękę. Przecież, o ile mi wiadomo, nie może pan mieć najlżejszych dowodów na to, aby podtrzymać to, czym nam pan zagroził. — Uśmiechnął się. — Pan oczywiście sądzi, że mój osobisty... eh... stosunek do panny Fox spowodował mnie do tego, aby wpłynąć na Muira. Przyznaję, że ma pan do pewnego stopnia rację. Ona jest tak urocza i młoda, a poza tym jest naprawdę nadzwyczajna siła w swoim fachu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2 czerwca 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,05	29,23	88,87
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,50	291,22	289,78
Kopenhaga	116,25	116,54	115,96
Londyn	26,04	26,11	25,97
Nowy Jork czek	5,28	5,29 1/4	5,26 1/4
Nowy Jork kabeł	5,28 3/8	5,29 5/8	5,27 1/8
Oslo	—	131,13	130,47
Paryż	23,54	23,60	23,48
Praga	18,40	18,45	18,35
Sztokholm	134,30	134,63	133,97
Zurych	120,60	120,90	120,30
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—	11,56	11,50
Montreal	—	5,29 5/8	5,27 1/8
Tel Aviv	—	26,11	25,97

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	63,25
serie	32,75
3% pożyczka inwestycyjna II em.	64,00
serie	33,75
5% pożyczka konwersyjna	56,75
6% pożyczka dolarowa	53,25
kupon	18,80
7% pożyczka stabilizacyjna	370
kupon	23,12
4% pożyczka konsolidacyjna	53,50
4 1/2% Ziemskie seria piąta	54,25

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,23	88,80
Dolary amerykańskie	5,28 1/4	5,26
Dolary kanadyjskie	5,28 1/4	5,26
Floreny holenderskie	291,20	289,50
Franki francuskie	23,60	23,46
Franki szwajcarskie	120,90	120,10
Funtki angielskie	26,11	25,95
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,60
Korony duńskie	116,54	115,70
Korony norweskie	131,13	130,15
Korony szwedzkie	134,63	133,65
Liry włoskie	23,20	22,60
Marki fińskie	11,56	11,20
Marki niemieckie	129,—	126,50
Marki niem. srebrne	136,50	134,00
Szylingi austriackie	98,20	97,60
Tel Aviv	26,08	25,80

Akcje:

Bank Polski	101,00
Łalpop	12,25—12,15
Starachowice	28,25

Czy inż. Goldberger był komisarzem bolszewickim?

Sensacyjny zwrot w procesie żydowskiego dyrektora z polskim robotnikiem — Nowy ważny świadek

Zywiec. (Tel. wł.). W środę odbył się przed Sądem Grodzkim w Żywcu trzeci z rzędu termin w sensacyjnym procesie Żyda inż. Goldbergera przeciwko robotnikowi polskiemu Skrzypkowi, który — jak wiadomo — zarzucił Żydowi Goldbergerowi, iż był on w swoim czasie komisarzem „czerezwyczajki” w Winnicy na Ukrainie.

Wczorajsza rozprawa obfitowała w niezwykle sensacyjne momenty.

Rewelacje stanowiły zeznania pani Marii Skorupskiej z Katowic, żony ppłk. W. P. w st. sp. Na zapytanie przewodniczącego, czy zna inż. Goldbergera, św. Maria Skorupska odpowiada:

— Inż. Goldbergera nie znam. Znam tylko komisarza bolszewickiego tego nazwiska.

Sędzia: — W jakich okolicznościach poznała go pani i gdzie?

Tragiczna opowieść

Świadek: — Znałam pewną młodą panią, której nazwiska obecnie nie pamiętam, a której narzeczony, oficer armii ukraińskiej dostał się do niewoli bolszewickiej. Mieszkałyśmy wspólnie w Kijowie. Razu pewnego panią ta prosiła mnie, ażeby towarzyszyć jej do komisarza Goldbergera, który często z Winnicy przyjeżdżał do Kijowa. Panią ta prosiła Goldbergera, który przyjął nas w prywatnym mieszkaniu, ażeby zwołał jej narzeczonego. Rozmawialiśmy z dziesięć minut. Goldberger na jej prośbę oświadczył, że za wszystko się płaci, za darmo nic nie ma. Panią ta upadła mu wtedy do nóg i oświadczyła: „Mam trochę wyprawy i coś srebra, wszystko sprzedam i pieniądze przyniosę panu komisarzowi”. Wtedy Goldberger dał jej do zrozumienia, że nie chodzi o pieniądze, a o inną zapłatę. Wówczas podeszła do płaczącej panią, bo nie mogłam znieść takiego upokorzenia kobiety. Objęłam ją w pól, podniosłam i wyprowadziłam na ulicę. Po drodze nieszczęśliwa dostała ataku śmiechu. W domu położyłam ją do łóżka, z którego już nie wstała. Był to wstrząs nerwowy i zapalenie mózgu, jak stwierdził lekarz. Po 5 dniach zmarła. Jej narzeczonego bolszewicy w okrutny sposób zamordowali.

Tragiczny ten wypadek opowiedziała przed sądem pani Skorupska spokojnym, opanowanym głosem.

Na pytanie sędziego świadek opowiada dokładnie rysopis Goldbergera:

— Ubrany był w sowiecki mundur

z czerwoną gwiazdą na piersi. Wzrostu był średniego, blondyn, małe oczy, suchy, urywany głos. Miał charakterystyczny wyraz twarzy, coś, jakby ironicznie uśmiechnięta maska, którą cechuje pewność siebie, choć zaufania w nikim nie wzbudza, a przede wszystkim żydowski nos.

Adw. Kohane: — A skąd pani wie, że to był Żyd?

Świadek: — Chyba Żyda zaraz można poznać. Zresztą źle mówił po rosyjsku. No i ten nos...

Anonim ofiaruje 10 000 zł

Po tym oświadczeniu pani Skorupska przedkłada sądowi anonim, jaki dostała w Katowicach. Anonim ten brzmi: „Wiemy, że macie biedę. Damy 10 tysięcy złotych. Nie wiadczycie 2 czerwca w Żywcu. Pamiętajcie, że siła was zgniecie”.

Na wniosek obrońcy Skrzypka, adw. dra Gwoździwicza, sąd zaprotokółował treść anonimu z tym, że sam anonim zostanie skierowany do prokuratora.

Następnie zeznawał świadek Jan Bryś, który do sprawy nic nowego nie wniósł. Sędzia zwolnił tego świadka i zarządził 5-minutową przerwę.

Konfrontacja świadka z Goldbergerem

Po przerwie następuje ogólne podniecenie, gdyż obecnie ma nastąpić konfrontacja świadka p. Skorupskiej z dyrektorem Goldbergerem, który w rozprawie dotąd udziału nie brał. Sędzia zapytuje o szczegóły wyglądu komisarza Goldbergera. Świadek jeszcze raz opisuje szczegółowo:

— Wąskie usta z ironicznym wyrazem uśmiechu wyglądają jak jakiś grymas, a nie uśmiech.

W czasie tych zeznań niespostrzeżenie wszedł na salę inż. Goldberger. Sąd zwraca świadkowi uwagę, że Goldberger jest już na sali, może go porównać z osobą z czerezwyczajki, jaką pamięta z przed 18 lat.

Publiczność na sali drętwieje. Następują chwile niesamowitej ciszy.

Świadek spogląda na osobę Goldbergera i zwraca się z prośbą do sędziego:

— Ja chcę widzieć jego ręce i słyszeć głos.

Sędzia wzywa Goldbergera do stołu, ten zbliża się i kładzie ręce na stole.

Świadek z głębokim wzruszeniem mówi:

— Chcę jeszcze słyszeć jego głos. Cisza, jaka zaległa salę, staje się męcząca. Jednak Goldberger nic nie mówi.

Sędzia zwraca się do niego z poleceniem:

— Niech pan coś powie!

Goldberger mówi krótko:

— „Co ja mam mówić?”

Pani Skorupska podchodzi na wprost sędziego i mówi wolno podnosząc palce, złożone do przysięgi w górę:

— Jestem pod przysięgą. Jeszcze raz przysięgam, że inż. Goldberger z Żywca był komisarzem bolszewickim w Rosji w 1919 roku w Winnicy.

Goldberger odszedł od stołu wolnym, niemal złamanym krokiem i zajął miejsce w krześle.

Świadek p. Skorupska zaczęła się ślaniać ze wzruszenia i wyczerpania. Na pomoc podbiegł jej woźny sądowy, podając krzesło oraz szklanek wody do picia.

W tym momencie sędzia zadaje świadkowi pytanie:

— Czemu pani tak się wzrusza?

Pani Skorupska:

Nowy zwrot w sprawie Szaniawskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie dopuścił ponowne zbadanie stanu umysłowego skazańca

Warszawa (Tel. wł.) W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie znalazła się sprawa 19-letniego Szaniawskiego, skazanego — jak wiadomo — w lutym br. przez Sąd Okręgowy w Łodzi na łączną karę 12 lat więzienia za zabójstwo dwóch Żydów.

Przypominamy, że Szaniawski wracając w dniu 20 listopada ub. roku z pracy, został na ul. Pomorskiej zaatakowany przez kilku Żydów. W obronie własnej Szaniawski wyjął rewolwer i zaczął strzelać. Dwóch Żydów zostało wówczas zabitych, a dwóch odniosło rany. Podstawą skargi apelacyjnej było zacepienie orzeczenia biegłych, którzy uznali Szaniawskiego za zupełnie normalnego i w pełni odpowiedzialnego za swe czyny.

W czasie rozprawy apelacyjnej w Warszawie, której przewodniczył sędzia Gacek, obrońca osk. Szaniawskiego, adw. Grochowski z Łodzi, wniósł o powołanie lekarzy-biegłych, psychiatrę i toksykologa celem powtórnego zbadania Szaniawskiego, przy czym wywodził, iż orzeczenie lekarskie w Sądzie Okręgowym w Łodzi wydał dr Hurwicz (Żyd), który przeprowadzał sekcję zwłok zabitych Żydów i podświadomie mógł się nie dopatrzeć zmiany zachodzącej w ustroju psychicznym Szaniawskiego.

Wnioskowi adw. Grochowskiego kategorycznie sprzeciwił się prokurator Władysław Szereszewski. Sąd jednak zaproponował obrońcy wpłacenie od-

— Panie sędzio! Ja przeszedłem w Rosji piekło. Moje własne dziecko zmarło z głodu. Straciłem męża, którego bolszewicy umęcili pałac go żywcem i rwać mu pasy ze skóry. Ja dziś przed sobą zobaczyłem jednego z tych czerwonych katów.

Jeszcze nowi świadkowie

Obrońca Skrzypka ponowił wniosek o przesłuchanie świadków, podanych poprzednio, których jednakże sąd nie zdążył dotąd przesłuchać oraz wniósł o przesłuchanie świadka Wojnarowicza Feliksa, robotnika, zamieszkałego w Białej obok Bielska, o którym już wspominaliśmy, jako o tym, który na ulicach Żywca poznał Goldbergera komisarza bolszewickiego z Winnicy oraz o przesłuchanie p. Haliny Trętowskiej-Kowalewskiej w Warszawie.

Obrońca Kohane wniósł również o przesłuchanie świadków kpt. Jana Żaka z Ostrowi Mazowieckiej, Antoniego Nieważnego z Moszczenicy, Jana Lacha oraz Franciszka Kani.

Sąd dopuścił wnioski obrońców i rozprawę odroczone aż do przesłuchania świadków w miejscu ich zamieszkania.

powiedniej kwoty na sprowadzenie Szaniawskiego do zakładu leczniczego i na koszty obserwacji. Adw. Grochowski zgodził się pokryć osobiście wszelkie koszty związane z badaniem, wobec czego sąd sprawę odroczył. Nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pt. „Królowa dżungli”. Historia jest nader fantastyczna — coś w rodzaju „Tarzana wśród małp” z tą jednak różnicą, że bohaterem jest kobieta, od dziecka wychowana w dżungli i wędrująca po niej bezpiecznie pod opieką wielkiego, obłaskawionego tygrysa i małpy. Tę dziką, a piękną „Tarzanek” spotyka w dżungli młody, przystojny, poszukujący przygody, biały mężczyzna. Nie trudno się domyśleć, że z tego spotkania wyniknie „przygoda” o erotycznym podkładzie. Całą tę, bardzo fantastyczną przygodę potraktowali realizatorzy filmu nie bez humoru, co w znacznej mierze zaciera kandydaturę fantastyczności i pozwala widzowi bawić się i emocjonować jednocześnie. Bo ma też film dużo scen emocjonujących, „zapierających dech” — niespodziewane spotkania w dżungli z dzikim zwierzem, napad słoń na osadę tubylców, napad małp, walkę tygrysa z lampartem itd. itd. Sceny te sfotografowane są doskonale i osiągają pożądany efekt. Dużo wdzięku ma piękna wykonawczyni głównej roli Dorothy Lamour. Przystojny jest jej partner — biały mężczyzna R. Milland. Film cieszy się naprawdę bardzo dużym powodzeniem, którego najlepszym wskaźnikiem była frekwencja na premierze.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice

nowoczesna ulica Półwiejska — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 056

Sprzedam

2 domy

z ogrodem 1660 m² Marsz. Focha podział rodzinny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 460

Domek

piętrowy Poznań, 4 pokoje, łazienka, gaz, elektryczność sprzeda właściciel. Adres Kurier Pozn. zdg 12 424

Sprzedam

blisko Poznania wille z ogrodem wpłata 20.000. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 639

2. PIENIĄDZ

Poszukuję

cichego współnika z kapitałem 30-50 tysięcy złotych do przedsiębiorstwa koncesjonowanego przez Ministerstwo Skarbu na Warszawie. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 12 537

7. SPRZEDAŻE

Dużą szopę

drewniana tuż przy stacji w Biskupicach 19 km od Poznania sprzedam. Byliński, Poznań, ul. Szwajcarska 14, m. 5. zdg 12 521



Materiały Męskie Bielskie

w najlepszych gatunkach, w najmodniejszych kolorach i deseniach w firmie Władysława Złotogórskiego Poznań, Kramarska 19/20, piętrowy hurt-detal, 700 deseni na składzie Ngr 23 237

Nowoczesny skład obuwia

z towarami lub bez korzystnie sprzedam centrum Poznania. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 267

Młyn parowy

kolo Poznania, 15 ton na dobowo, rok budowy 1935, z powodów rodzinnych o sprzedania od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 136

Cukiernia

skład pieczywa, śródmieście, dobrze zaprowadzony korzystnie sprzedam powodu choroby. — Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 12 421

Piekarnię

Poznań z mieszkaniem zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 12 042

Radio

Telefunken na prąd zmienny tanio sprzedam. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 12 043

Kawiarnię

dobra egzystencja, powód wyjazd tanio sprzedam zaraz. — Adres Kurier Pozn. zdg 12 437

Okazyjnie

sprzedam sypialnię luksusowa, stolowy, tapczan, modna lampy. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 169

Samochód

„Cabriolet” w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 302

23. ROZMAITE

Dywany

kilimy reparaży Tabernacki Kreta 24, telefon 23-56. Pr 23 218-55,382

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Młodsza

panienka poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 001

Sierota

szuka posady od zaraz do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 12 006

Kucharka - gospodyni starsza, zaufana poszukuje samodzielnej posady, zna dobrą kuchnię zaprawę wszelkie prace. — Świadczenia dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 110

Samodzielnym

gotowaniem do wszystkiego — od zaraz lub 15. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 400

Poszukuję

posady z gotowaniem do dorosłych osób. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 356

b) Inni

Pielęgniaczka

prywatna obejmie pielęgniarką. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 082

Czeladnik

młynarski szuka posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 085

Lekarka - dentystka

przyjmie posadę. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 12 054

Hafciarka

poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 829

Szofer - strzelec

10 lat praktyki, kawaler, szuka posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 12 162

Nauczycielka

przyjmie posadę na wakacje lub stałe, od 3 lat do 12. Referencje, muzyka. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 12 406

Miła

panienka przyjmie posadę w okresie wakacyjnym jako lektorka, towarzyska lub panienka do dzieci. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 401

27. WOLNE MIEJSCA

Za

udzielenie 10-15 tysięcy złotych pożyczki na 1 rok za dobrym oprocentowaniem, dam posadę stałą jako korespondent - buchalter. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 12 538

Dziewczyna

z gotowaniem, zaprawianiem do wszystkiego od zaraz ewentualnie 15. 6 do Buku, odpis świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 9 707

29. ROZRYWKA

„Żona czy sekretarka”

Joan Harlow — Clark Gable. — Pikantnie dowcipna intryga m. losna. Kinoteatr „Sfinks” zdg 11 211

„Kapelusz”

modnie przeformatowany oświetlony zastąpi nowy Tanie kapelusze na składzie. Polska Wroclawia 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 3 734

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomością: poczyniłem 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200-149.